

Rzeszów, 7 sierpnia 2020 roku

Allegro.pl sp. z o. o.  
ul. Grunwaldzka 182  
60-166 Poznań

## Stanowisko w sprawie działań Allegro

Z wielkim zaskoczeniem, obawą i niepokojem przyjąłem wiadomość o wycofaniu części ofert sprzedaży książek z serii „Ukryte terapie”, których jestem autorem. Decyzja zarządców Allegro jest dla mnie zaskakująca i niezrozumiała, a także wątpliwa prawnie oraz etycznie.

Niezrozumiałe jest dla mnie, dlaczego z serwisu Allegro usunięta została tylko część ofert sprzedaży książek, tylko niektórych sprzedawców i autorów. Tego typu niezrozumiałe i nietransparentne działania budzą moje wątpliwości, przede wszystkim z zakresu stosowania prawa, tj. regulacji i przepisów dotyczących uczciwej konkurencji, które obowiązują w Polsce. Allegro jest miejscem działalności wielu osób i firm. Zagwarantowanie bezstronnych, zrównoważonych, transparentnych i w pełni konkurencyjnych warunków prowadzenia sprzedaży jest w mojej ocenie kluczowym obowiązkiem każdej komercyjnej platformy handlowej.

Moje najgłębsze wątpliwości budzą powody decyzji podane do publicznej wiadomości przez rzecznika Allegro. Z wyjaśnień przedstawionych przez uprawnionego reprezentanta Allegro wynika, że oferty książek zostały wycofane z Allegro, ponieważ naruszyły zapisy punktu 4.1 regulaminu serwisu, którego treść jest następująca (...) „Sprzedający zobowiązują się do niewystawiania na Transakcji Towarów, którymi obrót narusza obowiązujące przepisy prawa lub uprawnienia osób trzecich (w szczególności prawa autorskie i inne prawa własności intelektualnej), jak również których wystawienie może być uznane za naruszające dobre obyczaje”. Żaden ze wskazanych zapisów Regulaminu nie ma zastosowania do moich książek. Sprzedaż moich książek jest dozwolona, tj. nieograniczona i swobodna, sprzedawcy mogą sprzedawać moje książki, a wspomniane prawa autorskie i prawa własności intelektualnej zostały należycie zabezpieczone i rozliczone – brak jest jakichkolwiek naruszeń, o których jest mowa w Regulaminie. Co najistotniejsze w książkach nie przedstawiłem informacji, które naruszałoby w jakikolwiek sposób dobre obyczaje. Z przedstawionych przez pracownika Allegro za pośrednictwem poczty elektronicznej wyjaśnień wynika zaś, że decyzja o wycofaniu części ofert sprzedaży książek została podjęta w związku z oświadczeniem GIS i NIL, które odnosi się jak wskazuje jego treść wyłącznie do kilku filmów opublikowanych przeze mnie w portalu społecznościowym facebook.com, nie zaś do treści przedstawionych w książkach z serii „Ukryte terapie”. Co szczególnie istotne w oświadczeniu GIS i NIL brak jest rzeczowej i naukowej argumentacji wyjaśniającej co szkodliwego znalazło się we wskazanych filmach.

Mając na uwadze przedstawione fakty uważam, że decyzja o wycofaniu z Allegro ofert sprzedaży moich książek została podjęta w sposób pochopny i nieobiektywny, wyłącznie na podstawie donosów i publikacji w mediach, które w żadnym fragmencie nie odnoszą się do moich książek z serii „Ukryte terapie”, a do filmów opublikowanych w mediach społecznościowych i w żadnym wypadku nie mogą być podstawą do ograniczania swobody gospodarczej polegającej na sprzedaży książek.

To niestandardowe działanie, które nie znajduje również żadnej podstawy w Regulaminie Allegro przez co stanowi poważne nadużycie Regulaminu serwisu i nie powinno mieć miejsca. Działania podjęte przez zarządców Allegro wykraczają poza obowiązujące przepisy w szczególności przepisy gwarantujące wolność słowa i swobodę wypowiedzi. Prawo to zapisano w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do wolności twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury, w tym wolności słowa i swobody w głoszeniu poglądów oraz opinii. Podejmowanie decyzji w tak delikatnej kwestii jak cenzura, nawet jeśli jest ona decyzją podyktowaną koniecznością podjęcia prewencyjnych działań w obszarze wizerunku Allegro pod presją, wymaga ogromnej dojrzałości i bezstronności, a także obiektywnego i niezależnego spojrzenia na sprawę, co w tym przypadku w mojej ocenie nie miało miejsca.

Za skandaliczne i szkodliwe uważam podejmowanie jakichkolwiek decyzji na podstawie donosów i publikacji w mediach, których wiarygodność w wielu przypadkach budzi poważne wątpliwości, a przedstawione w nich ogólne twierdzenia niepoparte są żadnymi faktami, w szczególności brak jest w nich naukowego uzasadnienia. Oskarżenia, niezależnie od tego czy ich nadawcą są osoby, instytucje zaufania publicznego czy media, nigdy nie powinny stanowić argumentów w żadnej sprawie.

Jestem głęboko oburzony postawą zarządców Allegro, którzy wbrew powszechnie stosowanym standardom i zasadom współżycia społecznego, a także wbrew przepisom i zapisom Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowali arbitralnie i lekkomyślnie o ograniczeniu wolności słowa oraz zastosowaniu cenzury w postaci ograniczenia sprzedaży moich książek.

Wyrażam ogromną nadzieję, że wolność słowa jest prawem, które nadal podlega ochronie i pomimo wielu wątpliwości z jakimi obecnie się zmagamy jako społeczeństwo, wszyscy zawsze będziemy stosować najwyższe standardy i okazywać szacunek wobec prawa. Takiego działania oczekuję także od komercyjnej platformy handlowej Allegro.

Z wyrazami szacunku,

Jerzy Zięba

publicysta, dziennikarz, autor książek